

# Paruch, Waldemar

---

## Politycy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego - cechy grupowe

---

Dzieje Najnowsze 32/4, 39-58

---

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Waldemar Paruch**  
Lublin

## **Politycy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — cechy grupowe**

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe nie spełniało funkcji partii politycznej, nie było bowiem suwerenne w trzech wymiarach: ideowoprogramowym, podmiotowo-legitymizacyjnym i organizacyjno-kratologicznym. Przywódcy stronnictwa zaakceptowali idee, koncepcje i programy właściwe dla ruchu komunistycznego; odnoszące się jedynie do limitowanego obszaru polityki (wieś, rolnictwo, chłopi). Nie spełniali również roli polityków, nie uczestniczyli bowiem w sposób suwerenny w rozwiązywaniu konfliktów politycznych, lecz ograniczali się jedynie do wykonywania decyzji podjętych poza ZSL<sup>1</sup>. Nie można im też przypisać podmiotowości politycznej, ponieważ podstawy organizacyjne stronnictwa oraz zasady legitymizacji władz partyjnych miały także zewnętrzne pochodzenie. Ich źródłem była PZPR. Od aktualnych władz PZPR zależało życie wewnątrzpartyjne, czyli kariery w aparacie i aktywie partyjnym oraz w organach władzy państwowej.

Chcąc poszukać podstawowych cech grupowych właściwych dla przywódców ZSL, połączyliśmy je w trzy obrazy: obiektywny, subiektywny i funkcjonalny.

### **1. Obraz obiektywny**

Obraz obiektywny przywódców ZSL odnosił się do zewnętrznych cech grupowych, będących następstwem obowiązujących zasad członkostwa oraz charakteru jego bazy społecznej.

Zasady członkostwa zostały uregulowane w *Statucie* przyjętym w 1949 r. i potwierdzone decyzjami II i III Kongresu w latach 1956-1959. Ustalono dwa kryteria: społeczne i polityczne. Zgodnie z pierwszym kryterium, ZSL miało zrzeszać jedynie ludzi związanych zamieszkaniem, pochodzeniem lub pracą ze wsią i rolnictwem. Wszyscy oni mieli utrzymywać się z własnej pracy. Początkowo nie było jednak zapisu o chłopskim charakterze partii. Pojawił się dopiero w 1956 r., a obradujący 3 lata później III Kongres zdecydował o jego utrzymaniu.

i W tej materii wyjątkowe były zachowania Stefana Ignara, który po przełomie październikowym starał się przełamać hegemonię polityków PZPR i stać się jednym z ważniejszych samodzielnych decydentów; przynajmniej w odniesieniu do limitowanego obszaru rzeczywistości politycznej (sprawy rolne i wiejskie). Nie były to jednak działania na rzecz istotnych zmian systemowych, lecz wynikały z poglądu, iż w komunizmie — oprócz monopartii — może istnieć organizacja polityczna (ZSL), której przywódcy będą suwerenni w życiu publicznym. Klęska Ignara udowodniła, że taki styl myślenia był błędny.

W *Statucie* więc określono, że przynależność do ZSL wiąże się z pracą na roli lub występowa-  
niem więzi z wsią.

Te kontrowersyjne zapisy były niewątpliwie hamulcem dla rozwoju działalności ZSL. Najczęściej interpretowano je jako statutową podstawę zawężenia bazy społecznej stronnictwa jedynie do chłopów. Mimo to jednocześnie były wykorzystywane, gdy zakładano różne koła miejskie: terytorialne, środowiskowe, przy instytucjach i zakładach oraz na uczelniach. W konsekwencji koła miejskie przestały być wyjątkiem. Określenia zawarte w *Statucie* z 1959 r. przyniosły zmianę formuły członkostwa i zwiększyły zróżnicowanie kół. Dlatego też koła teraz miały realizować zadania nie tylko na wsi, ale także w środowisku ich działania<sup>2</sup>. Wyraźnie wystąpiły dwa typy kół: wiejskie (chłopskie) o silnej więzi środowiskowej i zawodowej oraz przy instytucjach państwowych i organizacjach społeczno-gospodarczych, które miały wpływać na działalność owych podmiotów. Tym sposobem mogły owe koła uczestniczyć w rozwiązywaniu odmiennych problemów.

Kongres z 1959 r. odrzucił propozycje zgłaszane przez delegatów, żeby odejść od preferowania kryterium społecznego na rzecz utrzymania jedynie kryterium ideowego i politycznego. Określono je jako działania „zbieżne z tendencjami mikołajczykowskimi zmierzającymi do nadania ruchowi ludowemu charakteru drobnomieszczańskiego”. Faktycznie zaś oznaczałoby to wyjście poza rolę pasa transmisyjnego tylko do ludności wiejskiej. Dopiero na VIII Kongresie w 1980 r. zrezygnowano z pierwszeństwa kryterium społecznego przy przyjmowaniu do ZSL. Kongres, nowelizując *Statut*, zapisał, że członkiem może być osoba uznająca i wprowadzająca w życie zasady ideowoprogramowe ZSL. Zostało to powtórzone w *Deklaracji ideowej* w 1984 r. i miało stwarzać przesłanki do rozwoju organizacji oraz pozyskiwania „ludzi ze wszystkich środowisk, którzy wyrażają ku temu gotowość”. Do końca istnienia ZSL nie udało się zrealizować postulatów jakościowego rozszerzenia bazy społecznej<sup>3</sup>.

Zgodnie z drugim kryterium, członkowie ZSL mieli tworzyć nowy typ działaczy zbliżony do wzorca aktywistów partii marksistowskich. Członkowie ci mieli uczestniczyć w budowie komunizmu, zacieśniać sojusz robotniczo-chłopski, pogłębiać świadomość komunistyczną chłopów i organizować ich do wykonywania zadań wyznaczonych przez władzę. W 1956 r. zobowiązano członków ZSL do oddziaływania na bezpartyjnych chłopów, a w 1959 r. III Kongres nałożył na nich obowiązek działania w wiejskich organizacjach i dbania o właściwy kierunek ich funkcjonowania. Natomiast nie było zapisów zobowiązujących członków do lojalności wobec stronnictwa. Należy podkreślić, że władze ZSL nigdy nie osiągnęły zdyscyplinowania członków wokół tzw. ideologii ZSL. Ogniwa podstawowe (koła) miały większe poczucie niezależności wobec władz stronnictwa niż w PZPR. Stąd mogły występować w stronnictwie odchylenia od oficjalnego kursu przyjętego przez przywódców.

W latach pięćdziesiątych władze chciały widzieć w członkach ZSL zwolenników komunizmu i marksistów. W następnej dekadzie nastąpiło częściowe odejście od tych oczekiwań. Zaczęto jedynie uważać, że „członków Stronnictwa cechuje w większym stopniu niż przeciętnych chłopów bezpartyjnych myślenie kategoriami ogólnospołecznymi i socjalistycznymi”<sup>4</sup>.

2 Z. Warchoł, *Niektóre kierunki działalności ZSL*, „Wies Współczesna” 1981, nr 5, s. 17-21.

3 III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego Ludowego. 27-30 XI 1959. *Stenogram*, Warszawa 1960, s. 182,266; *Deklaracja ideowa Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, „Wies Współczesna” 1984, nr 6, s. 291,304.

4 C. Wycech, *W piętnastolecie działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1964, nr 6, s. 20-21; J. Łyczkowski, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1975: przemiany ideowe, rozwój organizacyjny i społeczne uwarunkowania*, Warszawa 1979, s. 71, 73;

Konsekwentnie PZPR oczekiwała od ZSL ujawniania racjonalnego i świeckiego poglądu, co miało oznaczać negatywny stosunek do religii i Kościoła rzymskokatolickiego. Przestrzegano członków ZSL przed „penetracją klerykalną”, a stronnictwo udzieliło w latach pięćdziesiątych poparcia działaniom antykościelnym i antyreligijnym<sup>5</sup>. Pod koniec lat sześćdziesiątych starano się zrobić z postawy antyklerykalnej trzecie kryterium przyjmowania do ZSL<sup>6</sup>. Podobne poglądy chciała prezentować w pierwszym okresie swoich rządów grupa Stanisława Gucwy<sup>7</sup>.

Pod koniec lat siedemdziesiątych zaczęło dominować przekonanie, że ZSL nie formułuje już żadnych wymogów natury światopoglądowej wobec swoich członków. Janusz Zemke dostrzegł w tym jeden z czynników zachęcających do wstępowania w szeregi stronnictwa na równi z takimi motywami, jak: chłopski jego charakter i tradycja ludowa. Było to jednak stwierdzenie nie oddające faktycznego stanu. Wymagania antyreligijne nadal istniały wobec aparatu etatowego i ludzi obejmujących z nomenklatury urzędy, bo — zdaniem Gucwy — „doktryna materialistyczna pozostaje w sprzeczności z doktryną fideistyczną”. Dopiero, w ślad za PZPR, w latach osiemdziesiątych uznano religię za sprawę osobistą i stronnictwo w żadnym obszarze funkcjonowania nie usiłowało walczyć z uczuciami religijnymi i ich przejawami, ale pozostała obojętność wobec obecności religii w życiu publicznym<sup>8</sup>.

Mimo zapisów w *Statucie* dotyczących członkostwa w latach 1949-1956 ZSL realnie nie odwoływało się do interesów żadnych grup społecznych, nie było więc organizacją środowiskową. Deklaracje, że ZSL będzie broniło chłopów małorolnych i średniorolnych wobec zagrożenia wyzyskiem ze strony kułaków, miały jednoznacznie charakter jedynie propagandy i instrumentalny. Będąc pasem transmisyjnym kierowanym przez monopartię komunistyczną, ZSL wykonywało dyrektywy wśród swoich członków i bezpartyjnych zamieszkujących wieś. PZPR ze względów taktycznych określiła tak tę grupę, natomiast brakowało decyzji co do trwałości zaplecza społecznego dla ZSL. Taki stan miał stwarzać wrażenie płynności i nietrwałości stronnictwa. Były jeszcze dwie inne konsekwencje: 1. brak społecznej identyfikacji ze stronnictwem jakiegokolwiek grupy ludności wiejskiej; 2. zablokowanie naturalnego procesu pozyskiwania członków i kształtowania działaczy.

Zmiany nastąpiły po 1956 r., kiedy — pod względem społecznym — ZSL na trwałe wmontowano w system. W okresie 1956-1959 komuniści przyznali stronnictwu prawo do uczestnictwa w tworzeniu programów i ich realizacji w odniesieniu do określonego środowiska, wymienianego w dokumentach programowych. ZSL uzyskała przejściowo tę swoistą „wolność” w ramach systemu. Jednak kiedy po 1959 r. organizacja powróciła do roli pasa transmisyjnego, to utrzymano jej charakter środowiskowy. Zadecydowały o tym trzy nowe role, jakie zostały przypisane ZSL: 1. dwustronny pas transmisyjny — stronnictwo nie tylko

Z. Mikołajczyk, E. Petryn, *Struktura i funkcje partii chłopskiej na przykładzie ZSL*, Warszawa 1968, s. 130.  
5 Zob. *Deklaracja ideowa* z 1949 r., S. Lato, W Stankiewicz, *Programy stronnictw ludowych: zbiór dokumentów*, Warszawa 1969, s. 398; S. Ignar, *O tolerancję — przeciwko kampanii fanatyzmu klerykalnego*, „Więś Współczesna” 1958, nr 10, s. 14.

6 W Michna, *Kilka uwag o charakterze i roli ZSL*, „Więś Współczesna” 1969, nr 3, s. 25-17.

7 Zob. S. Gucwa, *Niektóre problemy ideologiczne ZSL na obecnym etapie rozwoju stosunków socjalistycznych w Polsce*, w: *Z dziejów ruchu ludowego w PRL*, red. Z. Hemmerling, Warszawa 1976, s. 17.

8 J. Łyczkowski, *ZSL na wsi i w gminie*, Warszawa 1983, s. 19; J. Zemke, *ZSL w systemie politycznym Polski Ludowej*, Warszawa 1979, s. 60-61; S. Gucwa, *Aktualne problemy ideologiczne w działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego*, „Więś Współczesna” 1978, nr 3, s. 9. Na III Plenum 7-8 V 1981 r. Ignar mówił: „Ludzie mogą wierzyć w różne dogmaty, i to jest ich osobista sprawa”. S. Ignar, *Sojusz i samodzielność: artykuły i przemówienia*, Warszawa 1983, s. 188-189.

miało jak dotychczas wykonywać polecenia monopartii, ale również przekazywać jej władzom informacje o rozwoju sytuacji w środowisku wiejskim i chłopskim; 2. „dekorator demokracji” zainstalowany w środowisku wiejskim — stronnictwo miało stwarzać wrażenie, iż po październiku 1956 r. nastąpiły wyraźne zmiany w systemie politycznym; 3. organizacja o przekształconym rodowodzie historyczno-organizacyjnym — stronnictwo mogło powoływać się na niektóre wątki tradycji ludowej oraz skupiać tzw. radykalnych ludowców.

Skład społeczno-zawodowy członków ZSL nie wynikał z decyzji władz statutowych organizacji, ale z uwarunkowań zewnętrznych systemowych i ideologicznych oraz z obiektywnego uwarstwienia ludności wiejskiej.

### Członkowie ZSL: liczebność i struktura społeczna

rok	liczebność (tys.)	struktura zawodowa (%)			kobiety (%)	struktura wiekowa (%)		
		chłopi	inteligenci	inni		do 29 r.	30-59 l.	po 60 r.
1949	255,9							
1950	194,0	67,1	20,2	12,7	11,3			
1955	209,8	79,2	16,5	14,3	12,0			
1956	228,7				11,6			
1957	261,3				10,3			
1958	217,7	74,2 <sup>x</sup>	18,7 <sup>x</sup>	7,1 <sup>x</sup>	9,3	12,3 <sup>x</sup>		
1968	378,1	71,2	20,4	8,4	18,2	18,2	66,5	15,3
1976	420,4	70,7	20,3	10,0	22,2	17,4	62,7	19,9
1978	440,7				23,9 <sup>x</sup>	18,6	60,6	20,8
1980	478,6	72,2	20,4	6,4	25,4	8,2 <sup>x</sup>		
1983	470,9	70,8	21,2	8,0	25,9	17,0		
1986	499,5	67,8	22,8	10,4	26,9	16,5	60,1	23,4
1988	526,1	62,9	25,7	21,4	29,0	12,5		

Źródła: Z. Mikołajczyk, E. Petryn, *Struktura i funkcje partii chłopskiej na przykładzie ZSL*, Warszawa 1968, s. 120-122; J. Zemke, *ZSL w systemie politycznym Polski Ludowej*, Warszawa 1979, s. 63 i n.; J. Łyczkowski, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1975: przemiany ideowe, rozwój organizacyjny i społeczne uwarunkowania*, Warszawa 1979, s. 79-80; W. Dąbski, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1979 (w 30-lecie działalności ZSL) (I)*, „Więś Współczesna” 1979, nr 9, s. 150-155; *Główne dokonania Stronnictwa po VIII Kongresie (grudzień 1980—październik 1983)*, „Więś Współczesna” 1983, nr 11, s. 9; W. Dąbski, *Realizacja zadań polityczno-organizacyjnych wynikających z uchwał IX Kongresu ZSL (II)*, „Więś Współczesna” 1986, nr 9, s. 9-14; C. Krupiński, *Działalność polityczno-organizacyjna ZSL w 1988 roku*, „Więś Współczesna” 1989, nr 5, s. 172-173; *VIII Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 13-15 XII 1980 r. Stenogram*, Warszawa 1983, s. 65-66.

<sup>x</sup> — dane szacunkowe lub mało wiarygodne.

Liczebność ZSL miała tendencję wzrostową, z wyjątkiem wyraźnego załamania w trzech okresach: 1949-1950, 1957-1958 i 1980-1983. W dwóch pierwszych wiązało się owo załamanie z polityką prowadzoną przez władze ZSL<sup>9</sup>, polegającą na usuwaniu ze stronnictwa dwóch kategorii osób: 1. obwinionych o nastawienie antysystemowe i dążących do oderwania stronnictwa od wpływów PZPR oraz 2. ludności miejskiej. W trzecim okresie wystąpiły czynniki bezpośrednio niezależne od działań podejmowanych przez władze; członkowie porzucali organizację, nie widząc możliwości jej przebudowy w kierunku struktury demokratycznej.

Mimo tych przejściowych kryzysów liczba członków ZSL uległa podwojeniu. Największą dynamikę przyrost osiągnął w latach 1956-1957 i w latach sześćdziesiątych. O ile ten pierwszy okres cechowało również pewne ożywienie ideowe, ofensywna działalność struktur terenowych, zmiana ich stylu pracy oraz rehabilitacja niektórych ludowców, o tyle ten drugi to stabilizacja i brak jakiegokolwiek dyskusji programowej przy podkreślaniu przez grupę Czesława Wycecha ludowego rodowodu stronnictwa oraz konsekwentnej kontynuacji takich form aktywności, jak ruch kulturalno-oświatowy, turystyczny i sportowy. Obniżenie dynamiki przyrostu nastąpiło w I połowie lat pięćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych. Wiązało się to niewątpliwie z maksymalną redukcją roli ZSL w systemie władzy oraz spadkiem liczby ludności wiejskiej. Ważną pozytywną rolę w rozwoju szeregów członkowskich ZSL odegrał w latach sześćdziesiątych i osiemdziesiątych Związek Młodzieży Wiejskiej<sup>10</sup>.

Wzrastała również liczba kół. W 1950 r. było ich ok. 12,5 tys., w 1956 r. liczba przekroczyła zdecydowanie 15 tys., by pod koniec lat siedemdziesiątych dojść do 28 tys., a w 1983 r. przekroczyć 30 tys. (w 1988 r. było ich ponad 33 tys.). W 1949 r. najsilniejsze organizacje zjednoczonego ruchu ludowego istniały w ówczesnych województwach: rzeszowskim, gdańskim i szczecińskim; najsłabsze zaś w: białostockim, lubelskim i warszawskim. Weryfikacja z lat 1949-1950 przebiegała najostrzej w: katowickim, łódzkim, szczecińskim, lubelskim, białostockim i rzeszowskim. W latach sześćdziesiątych do silnych „ludowcowych” województw dołączyło zielonogórskie<sup>11</sup>. Po reformie administracyjnej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych najwięcej członków ZSL miało w województwach: opolskim, bydgoskim, kieleckim, lubelskim, radomskim, zielonogórskim, szczecińskim i olsztyńskim; najmniejsze były organizacje wojewódzkie: chełmska, łódzka, ostrołęcka, bielska i legnicka<sup>12</sup>.

Geografia wpływów ZSL była zaskakująca, bo stronnictwo je rozwinęło poza tradycyjnymi centrami ruchu ludowego: w Polsce północno-zachodniej i południowo-zachodniej, gdzie przynależało do stronnictwa najwięcej właścicieli gospodarstw indywidualnych. Natomiast wpływy uległy redukcji w województwach „galicyjskich” i „mazowieckich”, gdzie ruch ludowy był zawsze silny w przeszłości<sup>13</sup>. Stronnictwo pozyskiwało członków w tych rejonach kraju, gdzie struktury społeczne były nieustabilizowane ze względu na powojenne przesiedlenia

® W okresie kwiecień-grudzień 1950 r. usunięto z ZSL 26% członków. A. Wojtas, *Myśl polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w latach 1949-1962: studium z dziejów zniewolonego ruchu politycznego*, Toruń 1991, s. 24.

10 J. Zemke, op. cit., s. 63-69.

11 J. Łyczkowski, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1975...*, s. 79 i n.

12 W. Dąbski, *Realizacja zadań polityczno-organizacyjnych wynikających z uchwał IX Kongresu ZSL (II)*, „Wiś Współczesna” 1986, nr 9, s. 11-12; id., *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1979 (w 30-lecie działalności ZSL) (I)*, „Wiś Współczesna” 1979, nr 9, s. 151; Z. Szopiński, „ZSL-owcy”, „Tygodnik Kulturalny”, 14 XII 1980, nr 50, s. 2; C. Krupiński, *Działalność polityczno-organizacyjna ZSL w 1988 roku*, „Wiś Współczesna” 1989, nr 5, s. 173.

13 J. Zemke, op. cit., s. 69-71.

i migracje. Tamtejsza baza członkowska mogła jednak szybko ulec liczebnej redukcji z powodu braku tradycji ludowej i silnej lokalnej więzi środowiskowej. Taki proces wystąpił w I połowie lat dziewięćdziesiątych.

Pod względem struktury zawodowej ZSL było organizacją zdecydowanie chłopską. Chłopi stanowili 60-75% jej członków. Ich procentowy udział wzrósł w latach pięćdziesiątych, kiedy starano się ograniczyć przyjmowanie członków w miastach. W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych zanotowano, że w ZSL — w porównaniu ze średnimi krajowymi — była nadreprezentacja chłopów prowadzących średniej wielkości gospodarstwa (2-10 ha), natomiast znacznie mniej było chłopów mających gospodarstwa do 2 ha. W latach osiemdziesiątych zarysował się wyraźny spadek chłopów na rzecz inteligencji oraz robotników (chłopów-robotników). Należy jednak podkreślić, że te dwie grupy zawodowe były silnie związane z wsią, inteligencja — przez miejsce i charakter pracy, byli to zwłaszcza wiejscy nauczyciele, urzędnicy administracji państwowej i spółdzielczej, pracownicy instytucji obsługujących rolnictwo. W przypadku robotników można mówić o wiejskim rodowodzie lub zamieszkiwaniu na wsi.

„Chłopskość” ZSL miała się również przejawiać nie tylko w bazie społecznej, ale w „treści” podejmowanych działań. ZSL miało podejmować opiekę polityczną nad aktywnością wiejskiego środowiska, kontrolować relacje między chłopami a instytucjami wiejskimi oraz kształtować socjalistyczne stosunki na wsi. Owa „chłopskość” budziła zawsze w stronnictwie ożywioną dyskusję, w której ścierały się sprzeczne racje: z jednej strony chciano umacniać chłopski charakter ZSL, z drugiej zaś przyciągnąć do niego inteligencję wiejską. Dyskusja w tym duchu nasiliła się w latach sześćdziesiątych. Politycy i publicyści ZSL zaczęli podkreślać, że chłopci powinni nadal stanowić podstawową bazę społeczną stronnictwa, ale inteligencja o wiejskim rodowodzie jest niezbędna i „nie może być uznawana za czynnik deklasujący ZSL jako partię chłopską”. Ostrzegano też, że „chłopskość” nie może polegać na ograniczeniu bazy członkowskiej jedynie do rolników, bo wtedy ZSL utraciłoby cechy partii politycznej na rzecz rolniczej organizacji społeczno-zawodowej.

Przyjmowanie inteligencji do ZSL uzasadniano: po pierwsze — odwołaniem się do tradycji ludowej, po drugie — chęcią ograniczenia roli aparatu, po trzecie — podniesieniem tak przygotowania merytorycznego stronnictwa do współzrządzenia, jak i ogólnego wykształcenia jego członków oraz po czwarte — zadaniami, jakie spełnić może inteligencja wobec chłopów, stronnictwa i środowiska<sup>14</sup>. Jednak przyciąganie inteligencji do ZSL udało się w małym stopniu, odtworzenie bowiem rozbitego potencjału intelektualnego obiektywnie było bardzo trudne. Na przeszkodzie stała rola, jaka stronnictwu została przypisana w systemie władzy; w jego obszarze działania nie leżały „sprawy inteligentkie”. Stąd też obecna w stronnictwie inteligencja była przede wszystkim związana z zawodami agrotechnicznymi, oświatą wiejską i uczelniami rolniczymi oraz urzędami. Konsekwencje dla kondycji ZSL były znaczne. Jednorodność w swoim składzie stronnictwo nie było zbyt atrakcyjne dla inteligencji i młodzieży (studentów). Zniszczeniu uległ mechanizm naturalnej rekrutacji kadr. Wielu pracowników aparatu pojawiało się w nim z przypadku lub w wyniku rekomendacji ludzi nie związanych z ZSL.

i4 Z. Mikołajczyk, E. Petryń, *Uwagi o miejscu i roli inteligencji w Stronnictwie*, „Wies Współczesna” 1963, nr 2, s. 18-19; A. Fijałek, *O większy udział inteligencji w działalności politycznej ZSL (artykuł dyskusyjny)*, „Wies Współczesna” 1962, nr 11, s. 15, 17; R. Wysocki, *Refleksje o pracy Stronnictwa*, „Wies Współczesna” 1968, nr 4, s. 4; F. Starzec, *Kilka czynników skuteczniejszej działalności ZSL*, „Wies Współczesna” 1967, nr 1, s. 18-20.

ZSL miało też wiejskie oblicze organizacyjne. W 1953 r. rozbito bowiem struktury akademickie i miejskie. Wprawdzie w latach sześćdziesiątych ZSL wróciło do tych środowisk, ale w sposób bardzo ograniczony. Ogniwa wiejskie stanowiły zawsze ok. 90-91% podstawowych struktur, dopiero w 1983 r. ich udział spadł poniżej 90%, by osiągnąć w 1988 r. 87,2%. Skupiały one ok. 85% ogółu członków. Koła wiejskie w 1949 r. istniały w 31% wsi sołeckich, w 1975 r. było to już 64,5%, a w 1986 r. — 71,0%. Tworzenie struktur gromadzkich zajęło dużo czasu, zakończono ten proces dopiero na początku lat siedemdziesiątych. W 1960 r. pojawiły się koła uczelniane, było ich 21, natomiast w 1988 r. osiągnęły liczbę 116. Jednak w 1960 r. zanotowano, że wykształcenie wyższe posiadało jedynie 2,2%, a podstawowe i zasadnicze — 85,7%. W 1978 r. członkowie z wyższym wykształceniem stanowili 3,8% ogółu, z podstawowym i zasadniczym — 77,8%, w 1986 r. ten pierwszy odsetek podniósł się do 5,5%, natomiast ten drugi spadł do 71,9%<sup>15</sup>.

Przedmiotem szczególnej troski władz ZSL była przynależność kobiet i młodzieży. ZSL było organizacją zdecydowanie męską. W latach pięćdziesiątych udział kobiet wahał się między 9% a 12%. Wyraźny wzrost dało się dopiero zaobserwować na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, kiedy to odsetek kobiet przekroczył 20%, a w 1988 r. osiągnął aż 29%. Ten stan był niewątpliwie uwarunkowany kulturowo, czyli tradycyjnym ograniczeniem miejsca kobiety w życiu publicznym wsi. Natomiast procesu wyraźnego wzrostu udziału kobiet w ZSL nie należy przeceniać, nie towarzyszyła mu bowiem tendencja powiększania się liczebności kobiet w pracach najwyższych organów władzy w stronnictwie. Nie piastowały one najwyższych stanowisk w ZSL.

Pod koniec lat pięćdziesiątych w publikacjach dotyczących ZSL zaczęto interesować się napływem młodzieży do stronnictwa. Nigdy nie był on jednak zbyt duży i występowały tu istotne wahania. Pod koniec tak lat pięćdziesiątych, jak i osiemdziesiątych młodzi do 29 roku życia stanowili ok. 12%, natomiast wyraźny wzrost nastąpił w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, osiągając 17-18%. Systematycznie rósł udział ludzi starszych, którzy ukończyli 60 lat, zbliżając się pod koniec istnienia ZSL do 24%.

Struktura wiekowa członków spletała się z problemem pokoleń. Jeśli chodzi o przynależność organizacyjną, najważniejsza była jedna cezura: rok 1949. Członkowie, którzy przystąpili do ruchu ludowego przed 1949 r., czyli w okresie przedwojennym, wojennym i walki o władzę, mieli odmienne doświadczenia niż pokolenie późniejsze. W odniesieniu do historii ZSL tych pierwszych można by nazwać „starymi ludowcami” lub „ludowcami czasów istotnych konfliktów politycznych”. Już wstąpienie do ruchu ludowego było najczęściej manifestacją określonej postawy wobec ówczesnych procesów politycznych. Oni tylko mogli mieć jakiegokolwiek poczucie ciągłości tradycji i kierować się motywacją ideową. Jednak tradycja, motywacja i dokonany wybór przybierały dwa skrajnie odmienne warianty. Jedni z tego pokolenia (tzw. prawica ZSL) przystąpili przedtem do autentycznych organizacji ludowych i widzieli w ZSL jedną z nich; trwali w stronnictwie (od 1949 r.) niezależnie od zmian zachodzących w Polsce Ludowej lub po uprzednim wyrzuceniu przystępowali do niego (po 1956 r.), chcąc go usamodzielniać. Inni zaś (tzw. lewica ZSL) mieli w swoim rodowodzie przynależność do ruchu komunistycznego i byli z niego oddelegowani do organizacji ludowych jeszcze przed 1949 r.; uważali siebie za

<sup>15</sup>J. Zemke, op. cit., s. 82-83,101; J. Łyczkowski, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1975...*, s. 79 i n.; W. Dąbski, *Realizacja zadań polityczno-organizacyjnych...* (II), s. 9 i n.; idem, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1979...*, s. 155; C. Krupiński, op. cit., s. 172; Z. Mikołajczyk, E. Petryń, *Struktura i funkcje...*, s. 127.



część elity komunistycznej. Można przyjąć, że te dwie grupy, zaliczające się do jednego pokolenia, zarządzały stronnictwem do końca lat sześćdziesiątych. Jeszcze w 1978 r. liczyły ok. 100 tys., co stanowiło wtedy 24% ogółu<sup>16</sup>.

Drugie pokolenie tworzyli ci wszyscy, którzy wstępowali już do ZSL, czyli tzw. nowi ludowcy. Dla nich stronnictwo było organizacją czasów Polski komunistycznej i przystępując do niego, szukali motywacji czerpanej z bieżącego życia. Decydowały tu raczej względy osobiste niż wybory ideowe. Pojawili się licznie w ZSL już na III Kongresie w 1959 r. W porównaniu ze starymi członkami ZSL mieli odmienne interesy i inną motywację, wstępując do ZSL. Można ich było posądzać o koniunkturalizm polegający na chęci czerpania korzyści z uczestnictwa w obozie władzy. Dla niektórych ZSL był antytezą wyboru PZPR. Taki dylemat pojawiał się, kiedy przynależność partyjna była konieczna z powodu zajmowanego stanowiska czy perspektywy awansu. Oba pokolenia łączyło jedno: nigdy nie uczestniczyli w sprawowaniu władzy w systemie demokratycznym. „Starzy ludowcy” podejmowali działalność albo w przedwojennym państwie autorytarnym, albo w czasie totalitarnej okupacji lub w okresie tworzenia się systemu komunistycznego. „Nowi ludowcy” pojawili się w życiu politycznym w państwie komunistycznym.

## 2. Obraz subiektywny

Do obrazu subiektywnego, powstałego w wyniku rozwoju życia wewnątrzpartyjnego, zaliczamy dwa elementy: charakter elity zarządzającej stronnictwem oraz preferowane osobowości polityczne.

Biorąc pod uwagę charakter zawodowy członków ZSL, należy ją uznać za organizację chłopską. Natomiast udział chłopów we władzach stronnictwa malał zgodnie z zasadą: im wyższy stopień władzy, tym mniejszy w niej ich udział. Weźmy pod uwagę jeden opisany w tym aspekcie rok (1968) i stanowisko prezesa. Na poziomie koła chłopci piastowali stanowisko prezesa w 76,3%, byli prezesami komitetów gromadzkich w 60,9%, prezesami powiatowych komitetów zaś w 38,6% oraz członkami Naczelnego Komitetu w 17,8%<sup>17</sup>. W całym okresie dziejów ZSL ta sytuacja nie uległa radykalnym zmianom.

Wśród rzesz członkowskich wyróżniały się dwie grupy: aktywni społeczni i aparat etatowy. O ile ta pierwsza jest właściwa dla każdej partii, o tyle rozbudowa partyjnego aparatu etatowego była cechą komunistycznego systemu władzy. We wspomnianym 1968 r. pod względem formalnym do aktywu zaliczono członków wybieralnych zarządów kół, gromadzkich, powiatowych i wojewódzkich komitetów. Takich aktywistów było łącznie ok. 115 tys. na ogólną liczbę członków 378 tys., czyli bez mała co do trzeciego członka ZSL (30,4%) można odnieść określenie „działacz”<sup>18</sup>. Pod względem socjologicznym Wycech wyróżnił w aktywie 3 grupy: 1. politycznych pracowników instancji ZSL (aparat); 2. inteligencję ludową; 3. kadre działaczy chłopskich<sup>19</sup>.

Zgodnie z praktyką obowiązującą w PZPR, także w ZSL wybory kolegiałnych i jednoosobowych organów statutowych były najczęściej potwierdzeniem decyzji podjętej wcześniej

16 J. Zemke, op. cit., s. 44.

17 Z. Mikołajczyk, E. Petryn, *Struktura i funkcje...*, s. 195-199.

18 Ibidem, s. 152-154.

19 *IV Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 26-29 XI 1964. Stenogram*, Warszawa 1965, s. 167-168. Definicja aktywu zob. A. Starzyński, *Oznaczeniu inteligencji w ZSL decyduje jej działanie*, „Więś Współczesna” 1963, nr 1, s. 5.

w gremiach nieformalnych lub przez organ stopnia wyższego. Stefan Ignar w 1956 r. skarżył się na zwyczaj przysyłania z zewnątrz prezesów i sekretarzy, którzy tym sposobem oderwali się od wyborców, czyli członków własnej partii. Zenon Mikołajczyk zauważał w 1968 r., że 0 składzie prezydium ciał kolegialnych decydują nie delegaci na kongresy, lecz przedstawiciele wyższej instancji, co determinuje pod względem osobowościowym wyniki tych „wyborów”<sup>20</sup>.

Członków owych kolegialnych organów decyzyjnych należałoby podzielić — ze względu na siłę władzy — na cztery grupy: 1. osoby mające poparcie odpowiednich instancji i poszczególnych wpływowych towarzyszy z PZPR; 2. osoby jednocześnie pełniące odpowiednie funkcje w aparacie partyjnym i państwowym; 3. osoby piastujące, zgodnie z systemem nomenklatury, stanowiska we władzach różnych instytucji i organizacji; 4. osoby reprezentujące swoje macierzyste organizacje terenowe. Udział czwartej grupy w podejmowaniu głównych decyzji wewnątrzpartyjnych był najmniejszy, to w tej grupie wybierano chłopów. Dominowała zaś grupa I, bo — zdaniem Dyzmy Gałaja — „Każdy przezorny polityk w ZSL starał się mieć czyjeś poparcie w KC”<sup>21</sup>.

Powstanie aparatu etatowego chętnie nazywano konieczną instytucjonalizacją aktywu w ramach komunistycznych przeobrażeń ustrojowych. Aparat nigdy nie liczył więcej niż 1% ogółu członków stronnictwa, obejmował przede wszystkim etatowych prezesów, sekretarzy i instruktorów. Odgrywał bardzo istotną rolę: 1. stabilizującą wobec członków stronnictwa, polegającą na gwarantowaniu kierunku i zasięgu zmian w ZSL; 2. wykonawczą wobec współpracy z PZPR i zadań programowych formułowanych przez monopartię; 3. informacyjną wobec wyższych stopni władzy wewnątrz stronnictwa; 4. kontrolną wobec niższych stopni władzy wewnątrz stronnictwa i jego członków. Aparat na tyle zawładnął stronnictwem, że już w połowie lat sześćdziesiątych zaczęto się zastanawiać na zastopowaniem tego procesu przez odwołanie się do tzw. aktywu społecznego. Zwrócono uwagę na niskie wykształcenie aparatu, nadmierną koncentrację w ośrodkach miejskich oraz niechęć do codziennej pracy terenowej<sup>22</sup>.

Do elity ZSL w całym okresie jego istnienia zaliczamy: 1. prezesów i wiceprezesów: Rady Naczelnej, Naczelnego Komitetu Wykonawczego, Naczelnego Komitetu; 2. sekretarzy: RN, Prezydium NKW, NKW, Sekretariatu Generalnego NKW, Sekretariatu NKW; 3. członków: Prezydium NKW i Prezydium NK; 4. członków: Sekretariatu Generalnego NKW, Sekretariatu NK. Wymienione powyżej funkcje pełniły łącznie tylko 124 osoby. W okresie od 30 XI 1949 r. do 26 XI 1989 r. prezesem NKW/NK było 6 osób, z tego Stefan Ignar dwukrotnie, a Dominik Ludwiczak niespełna 3 miesiące; wiceprezesami było 20 osób, z tego jedynie Czesław Wycech dwukrotnie; sekretarzami NKW/NK — 38 osób, z tego Kazimierz Banach i Ludomir Stasiak dwukrotnie; do Prezydium NKW/NK wchodziły 104 osoby, z tego 5 dwukrotnie (Stefan Ignar, Kazimierz Banach, Bolesław Podedworny, Waclaw Schayer, Józef Kozioł)<sup>23</sup>.

Elita ZSL była wyjątkowo stabilna i nie zachodziły w niej żadne rewolucyjne przekształcenia, mimo kryzysów, jakim poddana była Polska Ludowa. Można tu mówić raczej o ciągłości niż o zerwaniu. Wraz z kryzysami nie odchodzili ze stronnictwa przedstawiciele okresu minio-

<sup>20</sup> S. Ignar, *Sojusz i samodzielność...*, s. 28-29; Z. Mikołajczyk, *Uwagi o kierowaniu instancjami stronnictwa*, „Wiś Współczesna” 1968, nr 7, s. 12-13.

<sup>21</sup> J. Kania, *Marszałkowie i prezisi: mówią Dyzma Gałaj, Stanisław Gucwa, Roman Malinowski*, Warszawa 1992, s. 19.

<sup>22</sup> Zob. A. Starzyński, op. cit., s. 4; C. Sadowski, *Uwagi polemiczne o kadrach, demokracji wewnętrznej i roli ZSL*, „Wiś Współczesna” 1962, nr 6, s. 12, 14.

<sup>23</sup> Zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991: władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28III1991*, Warszawa 1991, s. 282-284.

nego. Przyjmowano bowiem zasadę, że uczestnictwo w polityce minionego okresu nie jest czynnikiem obciążającym, lecz odmiennie — może stanowić legitymację do kontynuacji kariery politycznej z racji licznych doświadczeń. Z trybuny VIII Kongresu padły znamienne słowa: „my nie chcemy nikogo rozliczać ani potępiać, ale chcemy działać w imię dobra Stronnictwa”<sup>24</sup>. Symbolami stabilizacji mogły być długoletnie prezesury Wycecha, Gucwy i Malinowskiego oraz długotrwała obecność we władzach w latach 1949-1980: Antoniego Korzyckiego, S. Ignara, K. Banacha, Józefa Ozgi-Michalskiego, B. Podedwornego, L. Stasiaka. W ich karierze przełomu październikowego nie było. Andrzej Wojtas zauważył, że zmiany październikowe w ZSL miały jedynie charakter pozorny, bo w 1959 r. „nie znajdujemy już w składzie Prezydium żadnej osoby, która nie pracowała by w aparacie polityczno-administracyjnym w okresie stalinowskim”<sup>25</sup>.

Analizując skład elity władzy w ZSL, należy zauważyć, że ok. 32% jej członków pojawiło się w niej w okresie 1949-1959. Bardziej owocne w tej materii były tylko lata osiemdziesiąte (1981-1989), kiedy przybyło ok. 36% nowych członków tego gremium. Natomiast lata 1960-1980 to czasy wyjątkowego bezruchu. W dwukrotnie dłuższym okresie na poziomie centralnym władzy w stronnictwie pojawiło się jedynie ok. 32% nowych osób. Za najważniejszą należy uznać pierwszą grupę, to ona przyniosła do stronnictwa styl myślenia i działania jemu właściwy. Politycy, którzy pojawili się w elicie władzy ZSL w dekadzie 1949-1959, ostatecznie odeszli dopiero w czasie kryzysu 1980-1981.

W ramach elity trzykrotnie konstytuowały się nowe ekipy rządzące w ZSL: 1956-1959, 1969-1971 i 1980-1981. Żadna z nich jednak nie dokonywała radykalnego zerwania z poprzednikami, niejako kształtowała się pod ich opieką. W dwóch pierwszych okresach zmiany były szczerze. W latach 1956-1959 pojawiło się 14 nowych osób w najważniejszych gremiach statutowych stronnictwa. Lata 1969-1971 „zaowocowały” 9 nowymi postaciami. Jedynie okres 1980-1981 przyniósł zmiany na większą skalę, pojawiło się 30 nowych polityków oraz odeszli działacze ZSL poprzedniej dekady. Do zmian 1969-1971 pewien wpływ na stosunki między członkami owej elity mógł mieć wspomniany już częściowo rodowód organizacyjny. Chodzi tu o poprzednią przynależność do SL lub PSL. W latach siedemdziesiątych taki podział tracił na znaczeniu. Niewątpliwie na układach wewnętrznych w ZSL zawsze odbijały się konflikty istniejące we władzach PZPR.

Przywódcy w ruchu ludowym historycznie odgrywali dużą rolę. Ten ruch tworzył się i rozwijał nie tyle wokół ideologii, co właśnie wokół przywódców lokalnych i krajowych. Można mówić nawet o szczególnej roli autorytetów w środowisku wiejskim, które powstają niezależnie od pełnionych funkcji. Preferowanie w ZSL określonych osobowości politycznych było nie tyle następstwem tej historycznej prawidłowości, co funkcją bieżących warunków zewnętrznych. Wpływ na owe preferencje miały cztery czynniki: 1. konieczność dostosowywania działań podejmowanych przez stronnictwo do woli, zamiarów i poglądów przywódców PZPR, w ich decyzjach tkwiło bowiem źródło władzy dla elity ZSL; 2. sytuacja, jaką była budowa komunizmu w Polsce, wywoływała stesy z powodu minimalnego wpływu ZSL na jej rozwój oraz brak pozytywnych efektów — tak w skali ogólnej, jak i dla naturalnej bazy społecznej (chłopów); 3. trudność w utrzymywaniu równowagi między pozytywnymi emocjami stojącymi u podstaw chęci do aktywności w ramach systemu a skutkami negatywnymi wynikającymi z małych efektów tych działań dla ZSL; 4. działania podejmowane przez przywódców stron-

<sup>24</sup> Wypowiedział je Janusz Krzemiński, delegat z województwa płockiego. *Dyskusja*, „Wiś Współczesna” 1981, nr 3, s. 128.

<sup>25</sup> A. Wojtas, *Myśl polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego...*, s. 132.

nictwa nie mogły nosić cech stabilności i spójności, ich kierunek bowiem był narzucany z zewnątrz.

Przy takich uwarunkowaniach należy stwierdzić, że ZSL preferowało polityków o słabej osobowości, co — przy analizie ich działań — oznacza konieczność częstszego korzystania z psychologicznej teorii decyzji irracjonalnych niż racjonalnej teorii decydowania politycznego. Wielu przywódców tej formacji nie miało łatwości w nawiązywaniu kontaktów z wiejskim i chłopskim otoczeniem. Wynikało to z wielu powodów, przede wszystkim z charakteru legitymizacji w komunizmie oraz z istoty pasa transmisyjnego, jakim było ZSL w latach 1949-1956 i 1959-1980. Naturalne środowisko stronnictwa było traktowane jako przedmiot działań, ZSL nie mogło, a niekiedy i nie chciało, reprezentować jego interesów. Bariery ulegały osłabieniu w okresach zwiększania się samodzielności ZSL, kiedy przestawało być tylko formalnym pasem transmisyjnym, a utrzymywało jedynie status stronnictwa spenetrowanego (w latach 1956-1959 i 1981-1989).

Stwierdzenie, że politycy ZSL nie rozumieli rzeczywistości wiejskiej, wydaje się nieadekwatne do sytuacji. Rację miał Leon Janczak, jeden z popaździernikowych reformatorów wywodzący się ze Związku Młodzieży Polskiej, że w ZSL pojawiały się dwie postawy. Jedni koncentrowali się na realizacji dalekosiężnego celu, jakim miał być komunizm, ignorując potrzeby wsi i „naginając” jej obraz do ideologicznego wzorca. Dotyczyło to poglądów o konfliktach klasowych na wsi czy ogólnej akceptacji przez chłopów komunizacji rolnictwa i bieżącej polityki rolnej. To o nich można powiedzieć, że bezkrytycznie przejmowali oceny całkowicie rozmiągające się z rzeczywistością. Inni starali się wyrażać chłopskie postulaty, licząc, że decydenci je zaakceptują i skorygują drogę do komunizmu. Ci nie byli jednak gotowi do realizacji tych postulatów wbrew stanowisku PZPR<sup>26</sup>.

Zdolności obu tych grup do zmieniania rzeczywistości politycznej były minimalne. Miało to podwójny sens. Pierwszy polegał na tym, że ZSL nie było w stanie modyfikować komunistycznej myśli politycznej. Wszystkie ideologiczne zwroty dotyczące systemu władzy i polityki wobec wsi i rolnictwa były określane przez przywódców PZPR, bez konsultacji z liderami ZSL. ZSL miało być jedynie wykonawcą określonych koncepcji i wynikających z nich programów. Drugi sens sprowadzał się do tego, że ZSL nie kształtowało efektywnie warunków życia na wsi. Wynikały one w zdecydowanej mierze z realizacji koncepcji komunistycznych oraz z własnej aktywności chłopów. Zgadza się z poglądem Alicji Więzikowej, że wszyscy przywódcy ZSL „na wyznaczoną Stronnictwu rolę transmisji, w mniejszym lub większym stopniu się godzili i nie bronili skutecznie chłopów przed niszczącą ich gospodarstwa polityką rolną”<sup>27</sup>.

ZSL nigdy w okresie swojego istnienia nie posiadało własnej myśli politycznej w odniesieniu do warstw: ideologicznej i koncepcyjnej. Pochodziły one z zewnątrz. ZSL do lat osiemdziesiątych nie posiadało samodzielnych wartości. Dlatego też trudno jest mówić o zdolnościach polityków stronnictwa do konfrontowania swojego światopoglądu z rzeczywistością oraz o elastyczności w realizowaniu zasad. Jeśli nawet chcieliby to uczynić w stosunku do ideologii komunistycznej, to wyciągnięte wnioski nie przekładałyby się na działania. Skutek byłby jeden — wymiana ekipy rządzącej stronnictwem. Dlatego jest problematyczne określenie, czy przywódcy ZSL potrafili formułować swoje cele i je realizować. Jeśli za ich podstawo-

26 L. Janczak, *O potrzebie powtarzania prawd, czyli ruch ludowy wczoraj i dziś*, „Wiś Współczesna” 1961, nr 3, s. 10; A. Wojtas, *ZSL na rozdrożu (Rok 1950)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Polityczne. Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1991, z. 231, s. 22-23.

27 *Czy polski ruch ludowy potrzebuje odrodzenia? (III)*, „Wiś Współczesna” 1989, nr 6, s. 11-12.

wy cel uznać trwanie organizacji ruchu ludowego, przechowanie jej struktur i przekształconej tradycji bez realnego wpływu na politykę, to ZSL ten cel zrealizowało.

Należy sformułować zasadnicze wnioski.

1. Totalitarny system polityczny, w jakim funkcjonowało ZSL, determinował w sposób zasadniczy preferencje dotyczące politycznych osobowości, sprzyjając pojawianiu się osobowości słabych. Taka sytuacja dawała pewne korzyści działaczom ZSL wynikające z właściwego dla totalitaryzmu procesu „infantyilizacji”. Z jednej strony zwalniała ich od odpowiedzialności, nie wymagała kompetencji, ponoszenia ryzyka i samodzielne myślenia, z drugiej zaś dawała przywileje właściwe dla władzy<sup>28</sup>.

2. Charakter komunizmu narzucał werbalną, ale nie zawsze faktyczną akceptację uczestnictwa w historycznym i dziejowym konflikcie dobra ze złem. W deklaracjach z 1949 i 1959 r. do obowiązków działacza ZSL zaliczono udział w walce między siłami postępu a siłami reakcji i zacofania. Patrząc z takiej perspektywy, politycy ZSL winni upodabniać się do aktywistów PZPR i przejawiać klasową czystość moralną i polityczną<sup>29</sup>. Władze ZSL starały się wyeliminować na poziomie lokalnym konkurencyjność i rywalizację z PZPR na rzecz stworzenia układu komplementarnego, a nie alternatywnego<sup>30</sup>. Z racji takiej, że ZSL było niesuwerenne i spenetrowane, autorytarne cechy osobowości były słabo rozwinięte. Przejawiały się najczęściej w kumulacji stanowisk, ale o znikomej randze i wpływie na procesy decyzyjne. Wystąpiło w ZSL zjawisko odwrotne, nie wykształciły się żadne indywidualności przywódcze, czego potwierdzeniem było fiasko zabiegów podejmowanych przez władze partyjne wprowadzenia do świadomości chłopskiej nowych autorytetów. Dlatego też i Ignar, i Gucwa — politycy dalecy od autentycznej tradycji ludowej — zaczęli sięgać po stare wizerunki ludowców<sup>31</sup>.

3. Przywódcy ZSL byli sterowani i kontrolowani zewnątrz, stąd też nastąpił rozwój zdolności adaptacyjnych. Rzeczywisty stosunek w stronnictwie do zmian systemowych był dość skomplikowany. Nie mając wpływu na kierunek ich przebiegu, politycy ZSL nie mogli być ich zwolennikami, zmiany bowiem mogły grozić albo likwidacją stronnictwa, albo ograniczeniem jego udziału w sprawowaniu władzy. Stąd też w ZSL położono nacisk na strzeżenie tradycji i ostrożność. Zdolnościom adaptacyjnym towarzyszyła więc nieszczerłość (dominująca w latach pięćdziesiątych), przypisywana autentycznym ludowcom, o których można powiedzieć, iż ich natura polegała na „koegzystencji w ramach jednego człowieka dwóch różnych światopoglądów”<sup>32</sup>. Przerodziła się ona w schizofrenię w dwóch wymiarach. Pierwszy jej wymiar polegał na kolizji dwóch stanów odmiennych: 1. wspomnienia o przeszłości, wielkości centrowego ruchu i jego ideowej niezależności oraz 2. wiedzy o teraźniejszości, w której ZSL było zależne od komunistycznej monopartii i nie miało własnych idei. Drugi jej wymiar to konflikt

<sup>28</sup> Z. Mikołajczyk, *O większą odpowiedzialność w życiu stronnictwa*, „Wiś Współczesna” 1971, nr 3, s. 12.  
<sup>29</sup> S. Lato, W Stankiewicz, op. cit., s. 400-401, 443-444; zob. Z. Mikołajczyk, *Praca ideowo-wychowawcza w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym w latach 1949-1974*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1974, nr 16, s. 50; K. Wyszomirski, *Kilka uwag w sprawie postawy działacza ZSL*, „Wiś Współczesna” 1961, nr 5, s. 3-5.

<sup>30</sup> J. Zemke, op. cit., s. 263-264; *Czy są jeszcze sprawy sporne w ZSL?*, „Wiś Współczesna” 1962, nr 2, s. 5.  
<sup>31</sup> S. Ignar, *Sojusz i samodzielność...*, s. 63; *Referat sprawozdawczo-programowy Prezydium NK ZSL, wygłoszony przez prezesa NK ZSL Stanisława Gucwę*, „Wiś Współczesna” 1981, nr 3, s. 48.

<sup>32</sup> D. Gałaj, L. Janczak, W Lipski, *Sprawy sporne w ZSL*, „Wiś Współczesna” 1957, nr 9, s. 43. W 1981 r. Józef Fraś, jeden z członków rolników, mówił, że w opinii społecznej ZSL próbuje „stawić Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek”, a to trąci brakiem autentyzmu i jest źródłem słabości. *Dyskusja...*, s. 117.

między: 1. deklaracjami poparcia dla procesów komunistycznych na wsi a 2. brakiem istotnych działań w tym kierunku ze strony instancji wojewódzkich i niższych<sup>33</sup>.

4. W ZSL dominowali politycy o cechach administratorów, można ich więc nazwać działaczami. Zarządzali tymi odcinkami życia społecznego i gospodarczego, które im wyznaczyła monopartia. Ona też formułowała oceny i dyrektywy, dlatego ZSL nie musiało mieć wysokiego potencjału intelektualnego. Nie występowało rozszerzanie kompetencji, ale kształtowała się silna lojalność wobec grupy i zarządzanego podmiotu. Bez jego istnienia wielu działaczy ZSL nie byłoby członkami warstwy rządzącej. Rzeczywistość polityczna nie sprzyjała pojawianiu się w ZSL teoretyków i koordynatorów. Monopartia nie oczekiwała od kierowników pasa transmisyjnego czy organizacji spenetrowanej aktywności intelektualnej lub zdolności mediacyjnych. Ten stan był niezgodny z tradycją ruchu, któremu w historii przewodzili politycy wyjątkowo pragmatyczni i kompromisowi, a nie realizatorzy jedynie słusznego programu. Cały system rekrutacji elity ZSL preferował ludzi o „nie wyróżniającej się osobowości, niedostatecznie kompetentnych bądź też o skłonnościach konformistycznych”, nie odpowiadał zaś ludziom „ambitnym, zdolnym do samodzielnego oceniania zjawisk, ideowym i nonkonformistycznym”. Pojawiła się opinia o politykach wykazujących „orientację wioskową i gminną”<sup>34</sup>.

5. Działacze ZSL wykazywali w wielu przypadkach postawy: wyjątkowej bierności i niższości wobec towarzyszy z PZPR. Za miarodajną dla nastrojów działaczy ZSL uznajemy wypowiedź Gucwy, że: „Być ZSL-owcem — to znaczyło być obywatelem drugiej kategorii”<sup>35</sup>, oczywiście w porównaniu z komunistami. Zygmunt Hemmerling określił ten stan subordynacją wobec obcych wzorców, które miały być miernikiem postępu, radykalizmu, dojrzałości i patriotyzmu. Najczęściej wiązano obie te postawy i starano się przeciwdziałać bierności, propagując hasło stworzenia nowego typu działacza<sup>36</sup>. Politycy ZSL koncentrowali się raczej na formalnym uczestniczeniu w procesach decyzyjnych, przy jednoczesnym budowaniu nieformalnych stosunków, niż na wartościach i rozwiązywaniu problemów. Te działania ujawniały chęć dalszego uczestnictwa w sprawowaniu władzy. Nie udawało się wykształcić nowego typu działacza, odchodzili ludzie chcący rozwiązywać autentyczne konflikty polityczne i uczestniczyć w polityce. Obowiązywał stary typ działacza ZSL i pseudowartości.

6. Zasadnicza większość członków ZSL, jego elita i wywodzący się z niej przywódcy mieli wiejski (chłopski) rodowód. Często nie reprezentowali interesów środowiska swojego pochodzenia, a niejednokrotnie obiektywnie działali na jego szkodę. Jednak ZSL w bardzo ograniczonym zakresie stanowiło strukturę, która dawała szansę awansu, przy dużej cenie moralnej, ideowej i politycznej. „Nowi ludowcy”, mający za sobą udział w pracach różnych organizacji społecznych istniejących na wsi, stwarzali szansę, że przy likwidacji systemowych ograniczeń odrzucą „ideologię ZSL”, ale jednocześnie nie powrócą do agraryzmu, a raczej dokonają przebudowy struktur i myśli politycznej.

33 Zob. F. Starzec, *Kilka czynników skuteczności działalności ZSL*, „Wieś Współczesna” 1967, nr 1, s. 11-12.

34 Z. Mikołajczyk, *Uwagi o kierowaniu instancjami stronnictwa...*, s. 11; J. Zemke, op. cit., s. 265.

35 S. Gucwa, *Od „Wici” do marszałka sejmu*, Warszawa 1995, s. 34.

36 *Miejsce ZSL w układzie sił politycznych w Polsce*, „Wieś Współczesna” 1981, nr 8, s. 31; F. Starzec, op. cit., s. 16-17; Z. Mikołajczyk, E. Petryń, *Struktura i funkcje...*, s. 167, 217, 231; *Nowe treści w działalności Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Wywiad z prezesem NKZSL — Stanisławem Gucwą*, „Wieś Współczesna” 1971, nr 4, s. 6; *Uchwała VIII Kongresu ZSL*, „Wieś Współczesna” 1981, nr 3, s. 195; I. Adamski, *O nowy typ działacza ludowego*, „Wieś Współczesna” 1961, nr 1, s. 25 i n.; Z. Mikołajczyk, *Praca ideowo-wychowawcza...*, s. 47; *Dyskusja...*, s. 98-99; J. Jaczewski, *O większą samodzielność terenowych organizacji ZSL i ich działaczy*, „Wieś Współczesna” 1965, nr 2, s. 22.

### 3. Obraz funkcjonalny

ZSL uczestniczyło w sprawowaniu władzy w obszarach limitowanych, czyli wyznaczonych przez PZPR. Jego członkowie byli obecni w organach najwyższej formalnie władzy: Sejm, Rada Państwa, Rada Ministrów i rady narodowe. Pojawiali się tam nie tyle w wyniku wystawienia przez ZSL, lecz raczej decyzji podjętej przez odpowiednie gremium PZPR. Pewną rolę odgrywała też policja polityczna. Jednak ich udział w głównych procesach decyzyjnych był minimalny, najczęściej już w fazie końcowej (implementacji decyzji). Stąd też wyznaczono dla ZSL poczesne — liczebnie — miejsce w Sejmie i Radzie Państwa, oba te organy bowiem w Polsce Ludowej odgrywały rolę bardzo ograniczoną, często dekoracyjną.

Co do liczby działaczy ZSL dopuszczonych do sprawowania funkcji i urzędów państwowych można powiedzieć, że ZSL był „partią na 20%”, zawsze bowiem do tego odsetka zbliżały się wszelkie dane. Natomiast co do wagi piastowanych urzędów, to ZSL nie było partią nawet na 20%.

W Sejmie funkcjonował ponad 100-osobowy klub poselski. Jednak ok. 20% posłów nie miało żadnych związków z konkretnym okręgiem wyborczym, lecz funkcjonowało jako działacze ogólnopolscy. Ludowiec piastował godność marszałka (z wyjątkiem Sejmu I kadencji, gdzie był wicemarszałkiem). Marszałkowanie miało też wzmacniać pozycję w ZSL prezesa, Wycech, Gucwa i Malinowski w pewnych okresach łączyli te funkcje. Wyjątkowe były lata: 1971-1972, kiedy marszałkiem był Gałaj, który nigdy nie był prezesem NK oraz lata 1981-1985, kiedy marszałkiem był Gucwa nie będący już prezesem NK. W ZSL była silna koncentracja i kumulacja władzy partyjnej, administracyjnej i sejmowej. Jeśli już polityk ZSL zostawał ministrem to łączył swój urząd z mandatem posła i był członkiem najwyższych władz stronnictwa. Tym sposobem wykształciła się hermetyczna i względnie ustabilizowana grupa aktywu skupiająca w swoich rękach najważniejsze funkcje i urzędy pełnione z nomenklatury ZSL.

W Radzie Państwa zasiadało 4-5 członków, od samego początku istnienia tego organu, w kształcie nadanym jej przez konstytucję z 1952 r., ludowiec był jej wiceprzewodniczącym, a także od 1957 r. sekretarzem. Na tych urządach widoczna była wyjątkowa stabilizacja. Z nadania ZSL w Radzie Państwa zasiadały ogółem 24 osoby, z tego wiceprzewodniczącymi było dziewięć osób: S. Ignar, C. Wycech, B. Podedworny, S. Gucwa, Franciszek Gesing, J. Ozga-Michalski, Zdzisław Tomal, Bolesław Strużek i Tadeusz Szelachowski, a sekretarzami pięciu działaczy: Julian Horodecki, Ludomir Stasiak, Edward Duda, Jerzy Szymanek i Zygmunt Surowiec.

Udział w Radzie Ministrów był minimalny w porównaniu ze stanem posiadania ludowców w latach 1944-1949. ZSL w dłuższym czasie otrzymało jedynie urząd wiceprezesa RM oraz dwa resorty o znaczeniu trzeciorzędnym: leśnictwa i przemysłu drzewnego (1947-1985) oraz przemysłu spożywczego i skupu (1957-1981). Przejściowo ludowcy zarządzali jeszcze pięcioma resortami: łączności (1955-1956), ochrony środowiska i zasobów naturalnych (1987-1989), poczty i telegrafów (1948-1955), rolnictwa (1947-1954, 1988-1989), zdrowia i opieki społecznej (1980-1987). Jedynie w dwóch ostatnich przypadkach można mówić o poważnych zyskach politycznych. Na wszystkich tych urządach ministerialnych zasiadały 24 osoby. Warto wymienić wieloletnie kariery urzędnicze: Jana Dąb-Kocioła, S. Ignara, Feliksa Pisuli, Romana Gesinga, Z. Tomala, Emila Kołodzieja, Józefa Koziola<sup>37</sup>.

W wielu przypadkach, mimo sprawowania władzy przez polityków ZSL, decyzję podejmowali zastępcy z PZPR. Najwyraźniej taka sytuacja występowała w Sejmie, gdzie decydował wicemarszałek, będący członkiem PZPR.

Pewnym korektem ulegał udział działaczy ZSL w pracach administracji terenowej i radach narodowych. Dla okresu 1949-1970 generalnie można go określić na poziomie 20%, z wyjątkiem I połowy lat pięćdziesiątych, kiedy np. w 1955 r. odsetek członków ZSL w radach narodowych zredukowano do 12,1%. Najkorzystniejsze dla ZSL są dane dotyczące końca lat sześćdziesiątych, np. w 1968 r. było ze stronnictwa 24,9% radnych gromadzkich, 26,0% radnych powiatowych i 23,4% radnych wojewódzkich. Pod koniec lat siedemdziesiątych udział ZSL w radach spadł znacznie poniżej 20%, przykładowo w 1978 r. stronnictwo miało 22,6% radnych w gminach i 17,1% w województwach, co dawało łącznie 18,6% ogółu. Trend spadkowy utrzymał się w latach osiemdziesiątych, w 1984 r. ludowcy stanowili tylko 19,0% radnych w radach gminnych i 16,3% w radach wojewódzkich<sup>38</sup>.

Skromniej oszacowano prawa nomenklaturowe ZSL w odniesieniu do urzędów administracji terenowej. Udział ludowców był zdecydowanie mniejszy niż 20%. Biorąc pod uwagę urzędy wojewodów, starostów, przewodniczących rad narodowych, wójtów i naczelników gmin wynosił on najczęściej ok. 16-18%. Zdecydowanie więcej było sołtysów z ZSL, bo wyraźnie ponad 20%<sup>39</sup>.

Ważnym obszarem funkcjonowania ZSL była obecność jego członków w różnych podmiotach życia społecznego. Tu także obowiązywały zasady nomenklatury. Główną rolę odgrywały: kółka rolnicze, spółdzielnie różnego typu związane z funkcjonowaniem rolnictwa, koła gospodyń wiejskich, organizacje młodzieżowe (zwłaszcza ZMW), wiejskie organizacje sportowe (LZS), struktury ochotniczej straży pożarnej, ruch kombatancki (ZBoWiD). Udział ZSL w pracach tych organizacji zależał od decyzji, jakie podjęły władze PZPR, na ich treść rzutowały na pewno: funkcjonalność, charakter organizacji (wiejska lub rolnicza), tradycja ludowa i możliwości kadrowe.

Na trzy wątki należy w tej kwestii zwrócić uwagę. Po pierwsze — wytworzyło się swoiste negatywne dla rozwoju ZSL sprzężenie polegające na utrwalaniu jego rolniczo-wiejskiego charakteru. Ludowcy obsadzali stanowiska w tego typu podmiotach życia społecznego, mieli bowiem właściwe dla nich kadry, z drugiej strony wielu odrzucało przystąpienie do stronnictwa z powodu jego wybitnie rolniczego charakteru. Połączenie przynależności do ZSL z chęcią robienia kariery w organizacjach innych niż rolnicze okazywało się niemożliwe. Po drugie — obsadzanie przez ludowców kierowniczych stanowisk w różnych organizacjach nie oznaczało, że ZSL partycypowało w procesie rządzenia i rozwoju tych organizacji. O tym decydowały rozwiązania systemowe, a one dla pozycji ZSL były niekorzystne. Po trzecie — w stronnictwie istniało przekonanie o słabości jego polityki kadrowej, która „przerasta możliwości organizacyjne”, odpowiednie instancje bowiem nie walczą o interesy ZSL w komisjach międzypartyjnych i nie prowadzą stosownego nadzoru, a działacze, obejmując urząd, tracą kontakt z własną partią<sup>40</sup>.

<sup>38</sup> J. Zemke, op. cit., s. 240; W Dąbski, *Realizacja zadań polityczno-organizacyjnych... (II)*, s. 21-22; idem, *Zjednoczone Stronnictwo Ludowe w latach 1949-1979... (II)*, s. 159.

<sup>39</sup> J. Zemke, op. cit., s. 272-280.

<sup>40</sup> A. Fijałek, op. cit., s. 21; *Czy są jeszcze sprawy sporne...*, s. 9.



#### 4. Cztery modele, czyli zamiast wniosków

W ZSL ukształtowały się cztery modele polityków; mają one charakter porządkujący powyższe rozważania. Są logicznym następstwem przeprowadzonej analizy. Mamy świadomość, że jasne kategoriale rozstrzygnięcia podmiotowe co do polityków ZSL są współcześnie niewykonalne bez podjęcia pogłębionych badań biograficznych.

##### *Spreparowani ludowcy*

Określeniem „spreparowani ludowcy” można nazwać działaczy komunistycznych, którzy zostali oddelegowani przez PPR/PZPR do ruchu ludowego. Pojawili się w nim jeszcze w latach międzywojennych, a ich liczebność znacznie się powiększyła w czasach wojny. Tym mianem trzeba określić całą grupę „Woli Ludu” oraz niektórych członków władz SL i PSL. Formalnie stali się oni członkami partii ludowych, ale nigdy nie akceptowali paradygmatu myśli ludowej oraz byli podporządkowani międzynarodowemu i krajowemu ośrodkom decyzyjnym ruchu komunistycznego. Dla lat 1944-1947, kiedy toczyła się walka o władzę, można ich nazwać „wtyczkami” czy „kryptokomunistami”. Po 1947 r. działania maskujące stały się już niepotrzebne. Przekształcanie ocalałych z pierwszego okresu partii spenetrowanych w formalne pasy transmisyjne nie wymagało stosowania takiego zabiegu. Natomiast po zmianach październikowych 1956 r. formuła ich działalności powoli się wyczerpywała. Ostatni przedstawiciele odeszli z władz ZSL u progu lat osiemdziesiątych.

„Spreparowani ludowcy” spełniali kilka bardzo ważnych funkcji: 1. ubezwłasnowolnili od wewnątrz organizacyjnie, ideowo i politycznie formalnie niezależne od komunistów podmioty polityczne; 2. zapewniali w okresach, kiedy PZPR jako monopartia ograniczała swoją rolę z podmiotu dominującego na rzecz hegemonicznego (1956-1959, 1981-1989), pełną kontrolę nad stronnictwem spenetrowanym; 3. kierowali formalnymi pasami transmisyjnymi, kiedy PZPR spełniała funkcję monopartii w sposób hegemoniczny (1949-1956 i 1959-1980); 4. kontrolowali innych polityków obecnych we władzach stronnictwa; 5. gwarantowali akceptację przez ZSL ideologii komunistycznej i realizację wypracowanych przez PZPR koncepcji.

Opisywanie ich poglądów politycznych byłoby częścią analizy myśli politycznej ruchu komunistycznego<sup>41</sup>. Byli orędownikami szybkiej likwidacji stronnictwa i przyjęcia najbardziej świadomych jego przywódców w szeregi PZPR<sup>42</sup>.

##### *Agronomowie*

Przyjmowanie w latach sześćdziesiątych przez ZSL oblicza organizacji rolniczej i chłopskiej upodabniającej się do grupy nacisku spowodowało upowszechnienie się modelu „agronoma”. Trudno tę grupę nazwać politykami, byli to raczej działacze. Pojawili się w wyniku wydzielenia przez PZPR dla ZSL sfery wiejskiej i rolniczej jako obszaru działalności. Siłą rzeczy zaczęli pojawiać się w latach sześćdziesiątych, a zdominowali stronnictwo w dwóch następnych dekadach. Rola ich uległa ewolucji. Gdy stronnictwo było pasem transmisyjnym, mieli zajmować się wykonywaniem z polecenia PZPR zadań agrotechnicznych, organizując wokół nich społeczności wiejskie. Prosto ujął to posłannictwo Gucwa: „My, ludowcy, powinniśmy umacniać zaufanie wszystkich rolników do polityki rolnej PZPR i ZSL i uzyskiwać dla

41 Opinia o Kowalskim, zob. A. Kołodziejczyk, *W związku z artykułem Zygmunta Hemmerlinga o życiu i działalności Władysława Kowalskiego*, „Wieś Współczesna” 1989, nr 11, s. 127.

42 Wypowiedź Aleksandra Juszkiewicza, zob. A. Wojtas, *Myśl polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego...*, s. 44.

niej poparcie w formie coraz lepszych wyników produkcji i inicjatywy tworzenia bardziej nowoczesnych form gospodarowania w rolnictwie"<sup>43</sup>. Natomiast, kiedy stopień samodzielności ZSL wzrósł i pojawiły się w latach 1980-1981 i 1988-1989 żądania uzyskania statusu suwerennej partii, wtedy udaremniłi zajęcie tego procesu. W takiej liczbie nie byli potrzebni stronnictwu, mogli w nim znaleźć miejsce jedynie przy minimalizacji i stabilizacji jego funkcji.

Wielu z nich znalazło się w ZSL nie w wyniku politycznej motywacji, lecz czynników osobistych, takich jak: zdobyte rolnicze wykształcenie, czy rekomendacja do pracy ze strony innych działaczy ZSL. Zasadniczo traktowali ZSL albo jako miejsce pracy, albo jako forum ujawniania swoich zdolności i umiejętności agrotechnicznych. Z tych przesłanek wyrastały koniunkturalne zachowania wobec władzy i uczestnictwo w różnych akcjach przez nią podejmowanych. Uzasadnienia pochodziły z zewnątrz i mogły mieć charakter ideologiczny, społeczny czy etatystyczny. Dlatego być „agronomem” w ZSL niesło za sobą inne konsekwencje w latach pięćdziesiątych, a inne w okresach późniejszych. W skrajnych przypadkach, gdy formuła wykorzystywania ZSL jako drabiny do kariery się wyczerpywała, byli w stanie przejść do PZPR.

Do spełnianych przez nich funkcji zaliczymy: 1. realizację zadań polityki rolnej w odniesieniu do przekształceń komunistycznych i wzrostu produkcji poprzez działalność mobilizacyjno-ideologiczną i organizacyjno-produkcyjną; 2. administrowanie z nadania PZPR różnymi organizacjami społecznymi; 3. opanowanie aparatu terenowego ZSL; 4. zablokowanie rozwoju intelektualnego ZSL oraz wyeliminowanie wszelkich działań na rzecz formułowania odrębnego programu rolnego; 5. stwarzanie określonego wizerunku stronnictwa jako organizacji typowo rolniczej.

#### *Wykonawcy i moderatorzy*

Mówiąc o „wykonawcach i moderatorach”, odnosimy oba pojęcia do komunizmu. Byli to więc ci przywódcy ZSL, którzy nie zostali przysłani przez PZPR, ale byli związani ideowo z komunizmem. Trafili do ZSL raczej nie w wyniku decyzji władz PZPR, ale z innych powodów. Najczęściej decydował wiejski rodowód. Ich rola zaczęła wzrastać po październiku 1956 r. i w latach osiemdziesiątych.

Grupa ta starała się nadać ZSL oblicze partii chłopskiej, ale albo socjalistycznej (w latach 1956-1959), albo akceptującej ustrój socjalistyczny i rację stanu PRL (lata osiemdziesiąte). Modelowali kształt ZSL na podobieństwo PZPR. Odrzucali zaś rozumienie „chłopskości” jako budowę organizacji zawodowej. W ich wystąpieniach pojawiały się wprawdzie nawiązania do tradycji ludowej, ale chętniej widzieli legitymizację takiej partii w radykalnych postawach chłopów, którzy wnieśli swój samodzielny wkład w tworzenie nowej rzeczywistości<sup>44</sup>. Odrzucali styl myślenia „starych ludowców” obecnych w ZSL, przypisując im archaizm, polegający na kultuowaniu separatyzmu chłopskiego. Nie interesowała ich ochrona tradycji, lecz uczestnictwo w podejmowaniu najważniejszych decyzji. Uważali, że w ZSL winien rozwijać się „typ ludowca-marksisty, typ ludowca-rewolucjonisty, typ ludowca, który całkowicie wyzwolił się z dawnych obciążeń przeszłości”<sup>45</sup>. W większości nie byli teoretykami, ale raczej uważali się

<sup>43</sup> VIKongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. 2-4IV1973. Stenogram, Warszawa 1973, s. 96-97.

<sup>44</sup> Zob. L. Janczak, *O potrzebie powtarzania starych prawd, czyli ruch ludowy wczoraj i dziś*, „Wiś Współczesna” 1961, nr 3, s. 3, 5; por. *Co nowego w programie ZSL*, „Wiś Współczesna” 1981, nr 1, s. 4.

<sup>45</sup> Wypowiedź Władysława Fołty, zob. A. Wojtas, *Myśl polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego...*, s. 39.

za wykonawców polityki komunistycznej. Nie występował tu jednak czynnik działalności jawnie agenturalnej. Niewielu nielicznych starało się wnieść nowe pomysły do obowiązującej ideologii. Tych określić można mianem moderatorów w odniesieniu do komunizmu.

Byli w stanie konfliktu ze „spreparowanymi ludowcami” przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze — obie grupy uczciwie przyznawały się do komunizmu, ale rywalizowały o względy aktualnych władz PZPR. Po drugie — „spreparowani ludowcy” chętnie działali na rzecz likwidacji stronnictwa, co odrzucali „wykonawcy i moderatorzy”, którzy byli rzecznikami daleko idącej samodzielności swojej organizacji, w której chcieli przygotowywać chłopów do socjalizmu. Po trzecie — „wykonawcy i moderatorzy” byli jedyną grupą represjonowaną w ZSL, która mogła liczyć na rehabilitację. Ozga-Michalski mówił: „Wobec naszych myśli, wobec naszych prób walki, była stosowana metoda «tajnego uboju»”<sup>46</sup>.

Podstawowe funkcje, realizowane przez „wykonawców i moderatorów” to: 1. zapewnianie łagodnego przejścia od pasa transmisyjnego do stronnictwa spenetrowanego; 2. wspieranie bieżących działań skrzydła reformatorów w PZPR; 3. gwarantowanie personalnej ciągłości w ZSL w okresach kryzysów w Polsce Ludowej przy pomocy bezwstrząsowej wymiany elit; 4. tworzenie przeciwwagi dla „starych ludowców” obecnych w ZSL; 5. odgrywanie roli ideowych partnerów dla przywódców PZPR w dyskusji nad umiejscowieniem ZSL w komunistycznym systemie władzy.

#### *Interpretatorzy i strażnicy*

„Interpretatorzy i strażnicy” tworzyli jedyną grupę, o której można powiedzieć, że byli ludowcami. Za takich zresztą się też uważali. Ich droga do akceptacji komunizmu nie jest jasna. Nie można wykluczyć pobudek osobistych, takich jak: niejawne naciski ze strony PZPR i struktur państwowych przez nią kontrolowanych, chęć utrzymania swojej egzystencji i udziału w życiu politycznym. Trafnie to ujął Gucwa, mówiąc o Wycechu: „całe życie usprawiedliwiał się, że był w PSL”<sup>47</sup>. Oczywiście takie argumenty nie pojawiały się oficjalnie. Odnosimy je do byłych działaczy suwerennego ruchu ludowego, obciążonych przeszłością, którzy byli obecni we władzach ZSL do początków lat siedemdziesiątych. Takiego wyjaśnienia nie można zastosować wobec „interpretatorów i strażników”, którzy pojawili się jako „nowi ludowcy”, zwłaszcza w latach osiemdziesiątych.

Motywacja uzasadniająca pozostanie w ZSL (lub przystąpienie) wiązała się z dwoma ujawnianymi przekonaniem. Po pierwsze, że nie ma warunków do istnienia innej partii ludowej. Uznając te warunki, należy ocalić i być strażnikami tradycji ruchu, utrzymać struktury oraz więzi między ludowcami. Zjednoczenie w 1949 r. traktowali jako wyraz wewnętrznej radykalizacji społecznej i programowej ruchu ludowego. Ich uczestnictwo w tym procesie „pozwoili ocalić wysoko zorganizowaną formę obrony chłopskich interesów” za cenę tak rezygnacji z samodzielności ideowej i programowej oraz skuteczności, jak i dokonania samozniszczenia moralnego<sup>48</sup>. Kiedy okoliczności tego wymagały byli w stanie dokonać interpreta-

<sup>46</sup> Ibidem, s. 86.

<sup>47</sup> Ibidem, s. 139; por. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944-1950: miejsce — funkcje — relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995, s. 56. Podobną opinię o Wycechu wydał Andrzej Ajnenkiel, zob. J. Kania, op. cit., s. 199.

<sup>48</sup> B. Wierzbowski, *Śmielej i bez kompleksów. Polityczna metryka nie może Stronnictwu zastępować dowodu tożsamości*, „Tygodnik Kulturalny”, 5 III 1989, nr 10, s. 3; referat Wycecha o *Deklaracji ideowoprogramowej i Statucie ZSL*, zob. *III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego...*, s. 162; również zob. C. Wy-

cji tradycji ludowej, żeby umożliwić wpisanie ZSL w dzieje ruchu ludowego, a tegoż ostatniego w historię i współczesność PRL. ZSL miało się jawić jako nosiciel programu ludowego na danym etapie jego rozwoju.

Byli grupą pochwalającą w sensie politycznym bierność w systemie. Dlatego nie podejmowali istotnego oporu wobec żądań PZPR z obawy, że może to doprowadzić do działań na szkodę ZSL, np. zmiany ekipy rządzącej. Z tego samego powodu unikali szerokich dyskusji ideologicznych. Podjęli zaś działania poznawcze i polityczne nad przywróceniem członkom ZSL pamięci historycznej.

Po drugie, że należy podejmować pozytywistyczny trud działania w skrajnie niekorzystnych warunkach na rzecz wsi, chłopów i ludowców, starając się minimalizować efekty polityki przekształceń komunistycznych. U podstaw takiego myślenia leżało przekonanie, że dla dobra wsi nie wolno wycofywać się z życia politycznego do własnej zagrody, bo chłopci jako jedyni w systemie komunistycznym utrzymali swoje warsztaty pracy, będące ostoją niezależności, ale mogą ponieść realne dalsze straty. Ta grupa uważała więc, że jest możliwa — bez uprawiania wielkiej polityki — realizacja przedsięwzięć korzystnych dla wsi typu społecznego, oświatowego, ekonomicznego, kulturalnego, zdrowotnego, sportowego. Organizując wokół ZSL społeczników, starali się takie inicjatywy podejmować oraz chronić przejawy tradycyjnego życia wiejskiego i kulturę ludową; wspierać ruch młodowiejski i kobiecy. Liczyli, że za zgodę na firmowanie podporządkowania ZSL komunistom zainteresują ich problemami chłopskimi i wiejskimi. Dlatego podkreślali, że „rzecznikiem interesów i potrzeb chłopskich winny być obie partie — ZSL i PZPR”. Nie przewidywali tzw. maksymalizmu programowego, czyli wysuwania postulatów i żądań chłopskich niemożliwych do zrealizowania z powodów ogólnosystemowych lub gospodarczych. Kiedy komunizm stawał się bardziej represywny, byli w stanie zrezygnować z artykułowania w ogóle chłopskich interesów<sup>49</sup>.

„Interpretatorzy i strażnicy” odrzucali poglądy trzech pozostałych grup. Według nich „preparowani ludowcy” dążyli do likwidacji ZSL, „wykonawcy i moderatorzy” starali się nadać stronnictwu jednoznacznie charakter socjalistyczny, co groziło zerwaniem z tradycją ruchu ludowego, „agronomowie” zaś działali w duchu separatyzmu chłopskiego, czyli ograniczenia społecznej roli ZSL jedynie do tej grupy zawodowej i jego ewolucję w kierunku spełniania funkcji grupy nacisku.

Obecność autentycznych ludowców w ZSL wiązała się z przyzwoleniem ze strony PZPR, bo — jak się wydawało politykom PZPR przekonanym o wieczności komunizmu — „to są ludzie, którzy wszystko stracili, oni dlatego są lepsi do rządzenia. Wszystkie ich idee przegrały”<sup>50</sup>. Spełniali oni ważne funkcje: 1. legitymizowali istnienie stronnictwa w formie, jaką narzucili mu komuniści; 2. nadawali ZSL zewnętrznie ludowy charakter; 3. byli personalnymi „dekoratorami demokracji”; 4. ułatwiali przyciąganie nowych członków.

cech, *Podstawowe zagadnienia społeczno-polityczne ruchu ludowego*, [b.m.w.] [b.r.w.], s. 10, 13; idem, *Z myślą o Polsce Ludowej*, Warszawa 1959, s. 329.

49 Precyzyjnie określili taką prawidłowość Wincenty Baranowski: „cóż mógłbym im pomóc, najmniejszy wysiłek musiałby mnie zmiażdżyć w trybach wielkiej maszyny państwowej”. Cyt. za Z. Hemmerling, *Nowa polityka rolna, jej założenia, niekonsekwencje i załamania (1956-1970)*, „Państwo i Kultura Polityczna. Zeszyty Politologiczne” 1990, nr 10, s. 10; por. C. Wycech, *Aktualne zadania polityczne i organizacyjne Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego: przemówienia wygłoszone na VI Plenum NK ZSL oraz konferencji prezesów i sekretarzy WKZSL*, Warszawa 1962, s. 17; *III Kongres Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego...*, s. 189.

50 Cyt. za A. Wojtas, *Myśl polityczna Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego...*, s. 138.

### **Politicians of the United Peasant Party — Group Features**

The article analyses the group features of politicians from the United Peasant Party (ZSL), a structure which in communist Poland fulfilled the function of a conveyor belt (1949-1956 and 1959-1980) or a penetrated party (1956-1959 and 1981-1989). The ZSL was not a classical political party due to the absence of true sovereignty. The author combined the group features characteristic for ZSL leaders into three varieties: objective, subjective and functional.

The objective portrait of ZSL leaders refers to the outer features — the consequence of the binding principles of membership and the nature of its social basis. The analysis pertains to two criteria of membership (social and political) as well as the effects of their obligatory nature. The author presents the growing number of members, the dynamics of this process and its social, age, education and gender structure as well as the development of the geography of choices.

The subjective aspect, conceived as the outcome of the development of inner-party life, includes two elements: the nature of the elite managing the party and preferred political personalities. The article examines the party elite and its growth in particular periods of the People's Republic of Poland as well as mechanisms governing the recruitment of decision-makers within the ZSL and the preferred model of political personality.

The functional likeness encompasses participation in the wielding of power. The author considers the nomenclature mechanism within the ZSL and political participation, limited by the Polish United Workers' Party, i. e. the part played by the ZSL in the work conducted by the Sejm, the Council of the State, the Council of Ministers, national councils and the territorial administration.

The above three portraits, containing the group features of ZSL politicians, produced four models of politicians: 1) „concocted peasant politicians”, 2) „agronomists”, 3) „executors and moderators”, 4) „interpreters and guards”.